

Panie i panowie, to jest Wielkie Joł, 2009
TDF i Sir Michu, Notes 2, człowieku, dokładnie tak
Ten kawałek jest o przesłaniu, którego podobno nie mam, ale czym jest to przesłanie?
Ej, wiesz? Ziom, ty. Tyle słucham o tym, że go nie mam, ale przecież ono gdzieś tam w głębi jest, ziom
Przecież o czymś jest każdy tekst, dokładnie tak, wiesz?
My robimy to tak, to jest Wielkie Joł, tak się robi rap, a Ty to zczaj, jedziemy dalej, głośniej mi tu daj

Baranie, co to jest przesłanie?
To, że ktoś ci wpierdala swoje zdanie?
To, że ktoś nie pozwala Ci myśleć inaczej?
Ty, polaczek, nie pogadasz ze mną raczej
Rada pierwsza, zacznij szukać w między wierszach
Rada druga przede wszystkim zacznij słuchać
Rada trzecia, pozbądź się uprzedzeń, dzieciak
Rada czwarta, mając farta już byś wiedział
Typowy Polak, kurwa, potrzebujesz porad?
Chcesz się sugerować? Ej, od czego jest głowa
Ja jestem z Esende, Ty kroczysz owczym pędem
Ja mam poglądy i tą drogą poszedłem
I wkurwia mnie jak ktoś jest taki nijaki
Więc wiesz gdzie mam wszystkie Twoje uwagi
Daj się bawić, chcesz mnie naprawić? Co z tobą
Zajmij się sobą, odbij koleżko no bo...

Ja robię sobie swoje po swojemu
To idzie tak
To mój rap
Więc odbij, daj mi robić, nic nie mów
Dokładnie tak
To mój świat

Ja robię sobie swoje po swojemu
To idzie tak
To mój rap
Więc odbij, daj mi robić, nic nie mów
Dokładnie tak
To mój świat

Moje przesłanie to ja w każdym kilogramie
Ta postawa, Tede, Wielkie Joł, Warszawa
I to jest wszystko, dalej sam rozum wysil
Czaisz? To co Ty myślisz to mi wisi
Po to mam mikrofon żeby jechać jak pragnę
Jebać, Ty możesz być aniołem ja diabłem
To ta z postaw znana jako praca u podstaw
Pozytywizm, bo tym jest młoda Polska, czaisz?
Hej, uważałeś na lekcjach?
Nie? Nie gadam z debilami, spieprzaj
Idź się poducz, wróć i pogadamy
I przestańcie się w końcu kurwa pluć chamy
Na podwórkach, salonach, wszędzie gramy
Nikt nie będzie mi mówił, że lubi być pouczany
Więc nie pierdol mi kurwa, że nie mam przesłania
Ja robię Hip-Hop, Ty masz tylko taki zamiar

Ja robię sobie swoje po swojemu
To idzie tak
To mój rap
Więc odbij, daj mi robić, nic nie mów
Dokładnie tak
To mój świat

Ja robię sobie swoje po swojemu
To idzie tak
To mój rap
Więc odbij, daj mi robić, nic nie mów
Dokładnie tak
To mój świat

Ja będę dalej zapierdalał i nie spocznę
I dobrze dostrzec niewidoczne, chłopcze
Naucz się widzieć, zobacz gdzie idziesz
I kto kurwa tu ustala zasady na bicie
Byłem tu wcześniej, nie wkurwiał weź mnie
Ciebie tylko we śnie znają w każdym mieście
Nie będziesz mnie kurwa uczył jak mam tańczyć
Taka jest terapia i wystarczy
I nara i już nie odpierdalał
Coż, kurz jest na was, wyraźnie czuć maraz
Nie będę snuć tu teorii dla was
Możecie iść się dziś odpierdolić wszyscy naraz
Nie macie mózgów? To jest wasz problem
Zawsze mogłem robić swoje na swoją modłę
Więc nie mów co jest dobre dla mikrofonu, ziomuś
Zejdź z tonu, to jest jakiś kurwa obłąd

Ja robię sobie swoje po swojemu
To idzie tak
To mój rap
Więc odbij, daj mi robić, nic nie mów
Dokładnie tak
To mój świat

Ja robię sobie swoje po swojemu
To idzie tak
To mój rap
Więc odbij, daj mi robić, nic nie mów
Dokładnie tak
To mój świat

Ja robię sobie swoje po swojemu
To idzie tak
To mój rap
Więc odbij, daj mi robić, nic nie mów
Dokładnie tak
To mój świat

Ja robię sobie swoje po swojemu
To idzie tak
To mój rap
Więc odbij, daj mi robić, nic nie mów
Dokładnie tak
To mój świat

Ech, głupia sprawa
Cały czas jest 7 czerwca, cholera
Chcę mi się już trochę spać, ale z drugiej strony, chcę tak bardzo jej. Musz

ę to napisać ciebie